

# Decyzje nie mogą zapadać ponad głowami tysięcy mieszkańców województwa śląskiego

**Komisja Europejska zaproponowała fundusz odbudowy europejskiej gospodarki w wysokości 750 mld euro, z czego aż 500 mld stanowią będą dotacje, a 250 mld - długoterminowe pożyczki. Choć kwota ta może ulec zmianie w Parlamencie Europejskim, wiemy już, że na pewno będzie rekordowo wysoka, a duża jej część przypadnie Polsce. Na co możemy liczyć? Jak będą wyglądać kolejne dni w Parlamencie Europejskim? Co z „oszczędną czwórka”, która może zaburzyć plan Komisji Europejskiej?**

Parlament Europejski od dwóch miesięcy domagał się solidnego finansowania odbudowy europejskiej gospodarki po największym od dziesięcioleci, obecnym kryzysie. Środki z funduszu odbudowy mają być uruchamiane od 1 stycznia 2021 roku, równocześnie z nowym siedmioletnim budżetem Unii. Dobrze, że Komisja Europejska odpowiedziała tak zdecydowanie na oczekiwania Parlamentu.

Czas teraz na negocjacje i działania europejskich rza-



gię. Transformacja to proces złożony i wymaga czasu, ale przede wszystkim wymaga akceptacji społecznej, uzgodnień z samorządami, środowiskiem naukowym, organizacjami pozarządowymi, przedsiębiorcami, a zwłaszcza z samymi górnikami. Te decyzje nie mogą zapadać ponad głowami setek tysięcy mieszkańców województwa śląskiego, od niemal roku upominam się o to.

**Ale z drugiej strony - wygaszanie górnictwa węglowego i tak jest nieuniknione dla większości zakładów. W jaki sposób zrobić to mądrze?**

Mądrze, to z pewnością nie poprzez rozszady personalne w spółkach węglowych.

Mądrze, to poprzez opracowanie i wdrożenie dobrego Regionalnego Programu Sprawiedliwej Transformacji i poprzez dobre projekty, które powinniśmy uruchamiać już za pół roku. Mądrze, to poprzez inwestycje w odnawialne źródła energii i jej oszczędzanie, w ocieplanie budynków, w walkę ze smogiem i energetycznym ubó-

gazu, czy zagrożenia „zakreśleniem kurka”. Gazprom bezskutecznie atakuje dzisiaj zapisy dyrektywy, a bezpośrednio obroną unijnego prawa i europejskiej solidarności stał się niemiecki regulator; może to być zaskoczeniem dla wielu obserwatorów i opinii publicznej, skoro Niemcy byli niechętni dyrektywie i podejrzewano ich nawet o blokowanie jej pełnego wdrożenia.

Obowiązkiwanie tej dyrektywy - obok dostaw płynnego gazu przez Gazoport i powrotu do projektu gazuociągu z Norwegii, dla którego list intencyjny podpisałem jeszcze w 2001 roku jako premier polskiego rządu - jest dzisiaj fundamentem bezpieczeństwa energetycznego Polski.

**Zatem energetyka gazowa to doskonały model przejściowy do miks energetyczny opartego min. w 50% na OZE? Z drugiej strony przechodzenie na model gazowy jest bardzo kosztowne - czyba że pieniądze z Funduszu Transformacji mogą być przeznaczone na inwestycje**

Polecamy rozmowę z Jerzym Buzkiem w dzisiejszym „Dzienniku Zachodnim”.